

**Jolanta Sala\***

Powiślańska Szkoła Wyższa

**Halina Tańska\*\***

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

**ASPEKTY MORALNE I ETYCZNE  
W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM****Streszczenie**

Opracowanie stanowi syntezę uniwersalnych, a jednocześnie fundamentalnych problemów społeczeństwa informacyjnego funkcjonującego na pograniczu świata tradycyjnego i wirtualnego. Skupiają się one wokół odwiecznych aspektów moralnych i etycznych, związanych z poszukiwaniem recept na czynienie dobra i zła, na ocenianie działań i postaw pożądanych oraz nieakceptowanych. Problemy te wymagają instytucji wymierzania sprawiedliwości za przestępstwa przeciw przyjętym receptom. Podjęta analiza obnażyła słabość instytucjonalną w skali krajowej i globalnej oraz zasygnalizowała aspekty zdrowia moralnego człowieka, także w kontekście mitologii i danych statystycznych prawnocnych przestępstw w Polsce.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo informacyjne, wymierzanie sprawiedliwości, mit Prometeusza, choroba moralna

**Wprowadzenie**

Myślenie o przestępstwach wiąże się bezpośrednio z uwzględnieniem stopnia rozwoju moralnego konkretnego człowieka i społeczeństwa (grupy, społeczności) oraz ocenami moralnymi i opartymi na nich wyborami. Zgłębianie natury ocen moralnych wymaga powtórki dorobku co najmniej dwóch dyscyplin naukowych: filozofii i etyki, a także przeglądu paradygmatów aktualnie obowiązujące-

---

\*jolasala@interia.pl

\*\*tanska@uwm.edu.pl

go prawa. Natomiast ocena konkretnego czynu wymaga empirycznych badań nad nim i związanymi z nim okolicznościami, zaś dylemat oceny moralnej polega na wyborze sposobu uzasadnienia tego czynu.

## 1. Pojęciowa różnorodność

Analizę różnorodności pojęciowej problemów moralnych i etycznych społeczeństwa informacyjnego można rozpocząć od tezy, że „O rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym krajów decydują trzy elementy: system wartości i norm społecznych, ramy instytucjonalno-regulacyjne (reguły gry) oraz przywództwo” (Szomburg, 2005, s. 17–19). W przekonaniu jej autora najbardziej trwałe i najważniejszy jest system wartości, gdyż rozstrzyga on o sukcesie lub porażce rozwojowej. W życiu społecznym wartości są zbiorem norm i idei postępowania uznanym za pożądane i cenne. Zbiór ten jest uporządkowanym hierarchicznie układem tych wartości, tworząc system wartości społecznych, który wyznacza standardy indywidualnej drogi życia. Niewątpliwie do aksjomatów problemów moralnych i etycznych należy teza, iż w każdej społeczności działają ludzie o zróżnicowanym poziomie moralnym i odmiennych poglądach na temat moralności. W konsekwencji doświadczamy pluralizmu moralnego, gdyż społeczeństwo jest pluralistyczne pod względem moralnym. Wobec tego moralność jest zjawiskiem społecznym i stanowi przedmiot badań etyki jako dyscypliny naukowej.

Przedstawiciele subiektywizmu etycznego uzasadniają, że ocena moralna zależy od podmiotu oceniającego. Mocno dopracowane jest także stanowisko obiektywizmu etycznego, choć ostatnio dość powszechne jest stanowisko relatywizmu etycznego, gdyż „ludzie z wielu powodów wykazują moralną tolerancję wobec innych. Czynią tak, ponieważ np. nie są pewni swoich sądów lub ponieważ żyją w społeczeństwie pluralistycznym, w którym normy moralne są różnorodne. Obawiają się nie tylko sądzić innych, ale również osądów swoich własnych czynów. Reprezentują wówczas pogląd, że nie jest możliwe stwierdzenie, czy dany czyn jest wyłącznie dobry lub zły, słuszny lub niesłuszny” (Klimczak, 2003, s. 34). Do zestawu poglądów o naturze ocen moralnych należy jeszcze dodać absolutyzm etyczny, który uważa, iż istnienie niezgodności ocen i norm moralnych jest błędem w poznawaniu wartości moralnych i ich realizacji. Są także różne hybrydowe koncepcje np. elementarnych norm moralnych (łagodna wersja absolutyzmu moralnego).

Warto zauważyć, że obok etyki ogólnej istnieje etyka specjalna, której „przedmiotem są wyodrębnione, specyficzne sfery zjawisk moralnych lub szczególne

problemy. Ze względu na specyficzne obszary moralności wyróżnia się np. etykę medyczną czy inżynierską (etyka zawodowa) oraz etykę gospodarczą” (Klimczak, 2003, s. 38). Czy wobec tego można mówić o etyce społeczeństwa informacyjnego lub informatycznego? Oczywiście jest to pytanie retoryczne, choć bardzo odmienne i złożone są role osób uczestniczących w życiu społeczeństwa informacyjnego.

Niewątpliwie do istotnych aksjomatów życia społeczeństwa informacyjnego należy także zaliczyć system wartości i norm społecznych. Wśród norm społecznych regulujących stosunki pomiędzy obywatelami oraz między państwem a obywatelami są m.in. normy prawne, moralne, religijne, obyczajowe. Społeczeństwo informacyjne żyjące na pograniczu pomiędzy światem realnym (tradycyjnym) a wirtualnym (zdominowanym przez technologie ICT) dostosowuje, modyfikuje i kreuje nowe normy społeczne (i społeczności wirtualnych). Są to procesy żywiołowe, masowe, rozproszone oraz trudne do obserwowania, porządkowania i uogólniania.

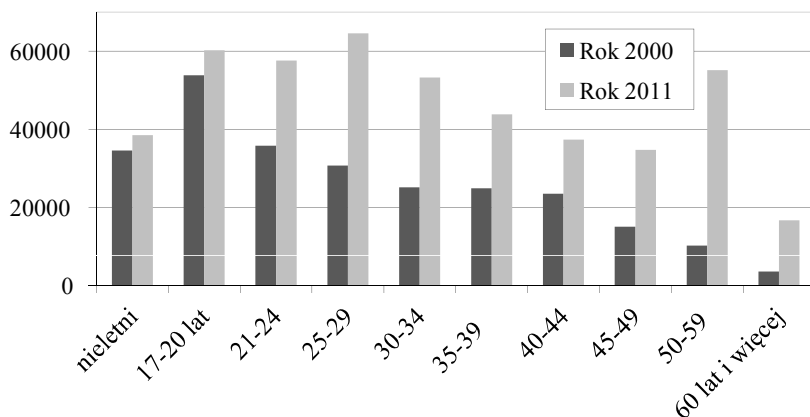
W świecie realnym (tradycyjnym) i w kontekście socjologicznym „państwo jest społecznością: naturalną, konieczną, doskonałą, suwerenną, trwałą, zorganizowaną, prawną, złożoną, zajmującą pewne terytorium” (Strzeszewski, 1985, s. 62). Większość doktryn zakłada, że wykładnikiem dobrej organizacji państwa i dobrych rządów jest zapewnienie obywatelom życia spokojnego i moralnego, a źródłem pokoju i spokoju jest sprawiedliwość. „Państwo jest społecznością (...) wyposażoną w moc normowania życia swych obywateli za pośrednictwem prawa. Jest więc podmiotem prawa i w tym charakterze stanowi prawa, ale jest również przedmiotem prawa” (Strzeszewski, 1985, s. 63). W roczniku statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej (Rocznik, 2012) wydzielony jest dział IV zatytułowany „Wymiar sprawiedliwości”. Zakres wymiaru sprawiedliwości jest tutaj bardzo pojemny, gdyż w dziale tym prezentowane są dane z zakresu działania: policji, prokuratury, sądownictwa, więziennictwa i zakładów dla nieletnich oraz adwokatury. Zakres ten został sprowadzony do 44 tabel na ponad 40 stronach (s. 142–183) i stanowi opublikowaną rzeczywistość związaną z szeroko rozumianą przestępczością w naszym kraju.

Wymierzanie sprawiedliwości przez instytucje państwa pojęciowo stanowi realizację jednej z czterech kardynalnych cnót moralnych, jaką jest sprawiedliwość (obok roztropności, męstwa i umiarkowania), która polega na „oddawaniu każdemu wszystkiego, co mu się należy (...) i nie wykracza poza to, do czego inny człowiek jest uprawniony” (Posiad i Więckowski, 1983, s. 366). Oczywiście sprawiedliwość prawna (legalna) podporządkowuje działania członków społeczeństwa dobru społecznemu zgodnie z zasadą polegającą na „określonym zasto-

sowaniu idei równości”. Przy wymierzaniu sprawiedliwości stosowane są więc różne formuły sprawiedliwości konkretnej, tj.: każdemu to samo, każdemu według zasług, każdemu według pracy, każdemu według potrzeb, każdemu według pozycji, każdemu według prawa.

W wyjaśnieniach metodologicznych GUS podkreśla (Rocznik, 2012, s. 142), iż „dane o przestępstwach stwierdzonych, skazanych przez sądy zarówno pierwszej instancji, jak i prawomocnie oraz o orzeczeniach kar, środków wychowawczych lub poprawczych wobec nieletnich podano według klasyfikacji Kodeksu karnego i innych ustaw. Istotne jest odróżnienie przestępstwa stwierdzonego stanowiącego zdarzenie, co do którego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym potwierdzono, że jest przestępstwem. GUS opracował nie tylko informacje o przestępstwach stwierdzonych, ale także o wskaźnikach wykrywalności sprawców przestępstw oraz o przestępstwach skazanych i prawomocnych. Zgodnie z Kodeksem karnym przestępstwo jest to zbrodnia lub występki ścigany z oskarżenia publicznego lub z oskarżenia prywatnego objęty oskarżeniem prokuratora, a nadto każdy występki skarbowy, którego charakter jako przestępstwa został potwierdzony w wyniku postępowania przygotowawczego.

## 2. Pomiędzy światami rzeczywistym i wirtualnym

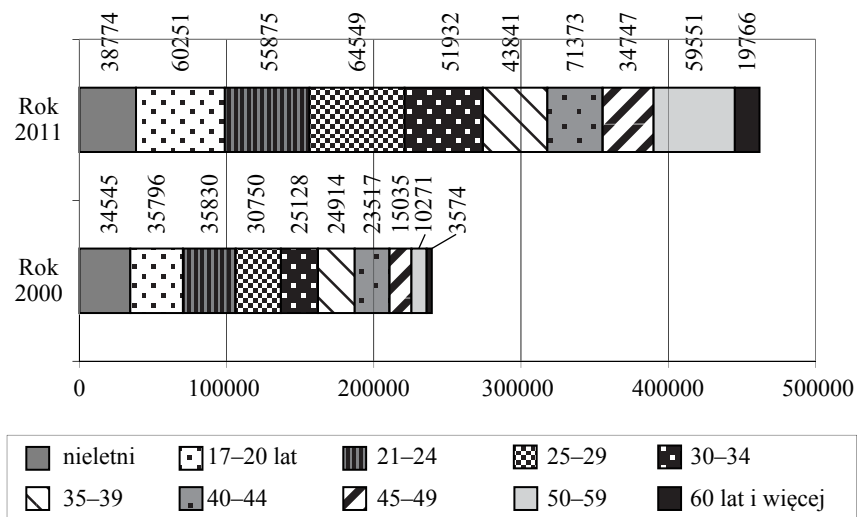


Rysunek 1. Liczba osób z „prawomocnymi przestępstwami” w Polsce według grup wiekowych za 2000 rok i 2011 rok

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabel 17, 18, 28 (Rocznik, 2012, s. 164, 173).

Na rysunkach 1 i 2 przedstawiony został syntetyczny wynik analizy liczby osób, które popełniły „prawomocne przestępstwo”<sup>1</sup> w Polsce, według grup wiekowych za 2011 rok i dla porównania za 2000 rok.

Na rysunkach 1 i 2 widoczny jest w 2011 roku wysoki wzrost do blisko 180% „prawomocnych przestępstw” – w 2000 roku zanotowano ich łącznie 257 360, natomiast w 2011 roku już 461 869. Wyodrębniono 10 grup wiekowych, gdzie najmłodsza grupa osób nieletnich to osoby poniżej 17. roku życia, a najstarsza to osoby mające 60 lat i więcej. Najwięcej przestępstw, tj. ponad 53 tysiące, w 2000 roku popełniono w grupie wiekowej 17–20 lat, zaś w 2011 roku w grupie 25–29 lat – ponad 60 tysięcy. Natomiast największy wzrost nastąpił w grupie wiekowej 50–59 lat, tj. 537%, czyli ponad 10 tysięcy w 2000 roku oraz ponad 55 tysięcy w 2011 roku. Podobnie duży wzrost wystąpił w grupie wiekowej 60 lat i więcej.



Rysunek 2. Zmiany ilościowe „prawomocnych przestępstw” w grupach wiekowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabel 17, 18, 28 (Rocznik, 2012, s. 164, 173).

Po analizie „realnych przestępstw”, które zostały podane do publicznej wiadomości oraz dla powszechnej wiedzy o wszystkich zjawiskach wymiaru

<sup>1</sup> Syntetyczna nazwa przestępstw, które są stwierdzone, skazane prawomocnie oraz prawomocnie orzeczone wobec nieletnich.

sprawiedliwości, podkreślić należy, że problemy społeczeństwa informacyjnego w tej rzeczywistości państwa polskiego nie istnieją, gdyż klasyfikacja Kodeksu karnego i innych ustaw nie przewiduje „przestępstw komputerowych”. Tak więc w danych statystycznych GUS wykazane są łącznie „przestępstwa tradycyjne” i „przestępstwa komputerowe”. Podejmowanych jest wiele prób zdefiniowania pojęcia „przestępstwo komputerowe”, m.in. popularna encyklopedia wirtualna podaje, iż są to przestępstwa, „których narzędziem lub przedmiotem sprawczym jest komputer lub inne urządzenie elektroniczne” (Wikipedia, 2013). Dodaje ona, że wykorzystanie komputerów w celu np. kradzieży pieniędzy, towarów, programów, danych, szpiegostwa gospodarczego bądź technologicznego, może wypełnić znamiona przestępstw zbiorczo zwanych komputerowymi, właśnie ze względu na wykorzystanie urządzeń elektronicznych. Podaje także przestępców komputerowych i szczegółową klasyfikację przestępstw komputerowych. Tak więc w tradycyjnym świecie rocznika statystycznego RP przestępstw komputerowych „nie widać”, ale w świecie wirtualnym są one codziennością zarówno dla sprawców, jak i ofiar. Ponadto skutecznie jest rozbudowany i doskonalony proces poprawy stanu bezpieczeństwa przed działaniami „przestępstw komputerowych”.

Wśród środowisk zaangażowanych w proces poprawy stanu bezpieczeństwa od początku kształtowania się technologii ICT towarzyszy przekonanie, iż niezbędna jest skoordynowana międzynarodowa współpraca w celu eliminacji lub przynajmniej ograniczenia „przestępstw komputerowych”, zwanych często cyberprzestępczością. Cyberprzestępczość jest pojęciem rozumianym szeroko i wykraczającym poza przestępstwa stwierdzone, skazane i orzeczone prawomocnie, gdyż ogromna jest skala przestępstw wirtualnych, dla których nie można wykazać i stwierdzić w postępowaniu, iż jest to przestępstwo. Brakuje norm i uregulowań prawnych.

Od 2006 roku w sprawy cyberprzestępczości zaangażowali się także uczestnicy Światowego Forum Ekonomicznego w Davos<sup>2</sup>, którzy debatowali na temat e-hazardu oraz zainfekowanych komputerów. Ekspertki przedstawiły uczestnikom wyniki badań wykazujące, że na 600 mln komputerów ok. 25% jest wykorzystywanych przez przestępcę, gdyż zainfekowany komputer wykonuje polecenia autora infekcji bez wiedzy użytkownika komputera. W konsekwencji zagrożone są także serwisy transakcyjne instytucji finansowych oraz witryny sieciowe dużych

---

<sup>2</sup> Forum to odnotowuje każdego roku ponad 2500 uczestników (liderów życia politycznego, gospodarczego i społecznego), gwarantuje obsługę ponad 500 dziennikarzy z 60 krajów ze wszystkich kontynentów.

firm, od których przestępcy żądają pieniędzy, grożą im i uderzają w ich wizerunek. Ponadto już w 2006 roku e-hazard był ogromnym rynkiem szacowanym na 15 mld USD (w tym 40% dotyczyło Amerykanów). USA podjęło skuteczne działania minimalizujące zagrożenia, ale niestety zapóźnione instytucje innych krajów i organizacje międzynarodowe marnotrawiły te wysiłki. W Polsce e-hazard jest zakazany podobnie jak w USA, „jednak praktyka jest inna. Firmy e-hazardu czują się bezkarne, bo sprzyja im ustawodawstwo unijne i stanowisko w tej sprawie wyrażone przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości” (Global Economy, 2006). Uczestnicy tego forum w 2012 roku dowiedzieli się m.in. z raportu biura ONZ ds. przestępczości, iż wiele krajów nie dysponuje prawodawstwem dotyczącym cyberprzestępczości i nie ma środków, by prowadzić śledztwa i dzielić się informacjami, nie ma nawet wspólnej definicji cyberprzestępczości. Dowiedzieli się także, iż cyberprzestępcy są zorganizowani i działają z prędkością internetową, przeprowadzając cyberataki na ogromną skalę (np. na firmę Nasdaq ponad milion cyberataków). Niestety, państwa funkcjonują zgodnie z powolnym rytmem demokracji, choć wzrasta świadomość instytucjonalna w zakresie cyberzagrożeń i wyzwania społeczeństwa informacyjnego (cyfrowego) oraz nowych kierunków e-wymiaru sprawiedliwości.

### **3. Uwarunkowania rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego**

Obecnie dużo się mówi o trudnościach gospodarczych, mało zaś o trudnościach w innych dziedzinach życia, w których szerzy się zło. Istotne jest zgłębienie niektórych jego przejawów, bowiem występuje ono pod wieloma postaciami i uderza w nas w sposób nieraz bardzo bolesny. Od początków swego istnienia człowiek pytał: dlaczego istnieje zło, jakie jest jego źródło? Filozofia i etyka kieruje uwagę na sumienie, które jest wewnętrzną zdolnością człowieka do przeprowadzania oceny swojego postępowania, jak również zamierzonego działania, pod kątem powinności moralnej. Jest to więc niejako wewnętrzny głos, który mówi człowiekowi, czy to, co czynił, co czyni i co zamierza zrobić, jest dobre czy złe (Loska i Zuberbier, 1991, s. 263). Filozofia coraz powszechniej identyfikuje potrzebę osnucia antropologii filozoficznej na tle zjawiska rozwoju technologii ICT w celu analizy sytuacji, w których systemy techniczne, wkraczając w różne dziedziny życia ludzkiego, popadają w kolizję ze stylem życia opartym dotychczas na tradycji. Jednym z wyników jest przekonanie, iż kryzys współczesnej cywilizacji jest w dużej mierze kryzysem niezawodności człowieka w sytuacjach zagęsz-

czenia innowacji. Platformą, na której dochodzi do porównania przez człowieka wartości przeszłych, obecnych i możliwych w przyszłości, jest pamięć ludzka (genetyczna i społeczna). W tej perspektywie człowiek dostrzega zagrożenie niektórych wartości, dających w przeszłości satysfakcję i obronę. Rewolucja naukowo-techniczna posiada pod tym względem ujemne strony i warto je diagnozować, przewidywać, ograniczać je i zapobiegać im (Bańka, 1980, s. 194–276). Jeden z autorytetów filozofii przestrzega, iż tak jak istnieje dziedziczenie przez pokolenia kultury, obyczajów, umysłowości, tak też niestety dziedziczenie antykultury, prymitywizmu, dzikości i ducha przestępczego. „I my tego w Polsce obecnie doświadczamy (...), zło nie znika wraz z człowiekiem, z pokoleniem, lecz tworzy pewien ciąg realny, bilansuje się w dalszych czasach i tworzy złowrogi klimat” (Bartnik, 2012). Dziedziczymy zło „relatywizmu moralnego, choć niektóre jednostki są tak niezorientowane ideowo, że nawet nie wiedzą, co dziedziczą”. Autor ten dodaje: „Oczywiście cierpią w takiej atmosferze (...) wszyscy ludzie wyróżniający się prawością, uczciwością, mądrością, pracowitością, sprawiedliwością, szlachetnością i życiem wyższymi wartościami” (Bartnik, 2012).

Inny z filozofów konstatuje natomiast, iż dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy spowodował przegrupowanie poszczególnych rodzajów przestępstw. Do istotnego problemu urastają przestępstwa „białych kołnierzyków”, czyli przestępstwa dokonywane przez osoby posiadające wysoki status zawodowy, dopuszczające się różnego rodzaju oszustw podatkowych, subwencyjnych itd. Zjawisko to nazywa on intelektualizacją przestępczości i podkreśla, iż obecnie sprawców przestępstw trzeba poszukiwać wszędzie, w całym społeczeństwie, nawet najbardziej szanowanym, nie tak jak dotychczas najczęściej w skupiskach przestępczych. Twierdzi, że bariera pomiędzy przestępcami a ludźmi szanowanymi kruszy się i „jesteśmy świadkami ewolucji ku bardziej podstępnyemu intelektualnym formom przestępczości” (Bańka, 1980, s. 282).

Kolejnym uwarunkowaniem jest wkraczanie myślenia psychiatrycznego do prawodawstwa, gdyż wiele osób nie jest w społeczeństwie w pełni sprawnymi i wymaga leczenia. „Tak więc z punktu widzenia przyczynowego w psychice człowieka nie ma nic nienaturalnego – i to stanowi nadzieję podjęcia skutecznej profilaktyki zdrowia psychicznego i chorób moralnych u współczesnego człowieka” (Bańka, 1980, s. 283–284). Podkreśla się, że zdrowie moralne jest częścią zdrowia psychicznego, a wyraża się w wartościach, które są dorobkiem ludzkości oraz dają podstawę ładu i harmonii, a w konsekwencji podstawę rozwoju osobowości człowieka. Wobec powyższego „choroby moralne powstają wówczas, gdy



w człowieku utrwała się tendencja do działania w kierunku odwrotnym do norm zawartych w prawach moralnych, do spełniania aktów moralnie złych, niezgodnych z obiektywną treścią dobra zawartego w wartości moralnej” (Bańka, 1980, s. 283–284). Istotne jest także, że choroby moralne godzą aktywnie w poczucie godności ludzkiej, doprowadzając m.in. (według K. Osińskiej) do braku samostereowania, kradzieży dobrego imienia, zabójstwa społecznego człowieka.

Kluczowe znaczenie warunkujące poprawę podjętych aspektów moralnych i etycznych specyficznych dla czasów rozwoju społeczeństwa informacyjnego ma wrażliwość związana z powszechnie identyfikowanym pojęciem winy. Potoczne doświadczenie z życia uczy, że istnieją różne postacie winy: winnym może czuć się sam człowiek, za winnego mogą go uznać ludzie lub sąd. Encyklopedia dla młodzieży (Loska i Zuberbier, 1991, s. 303) wyjaśnia, że kiedy człowiek czyni coś niewłaściwego, wówczas w jego sumieniu pojawia się poczucie winy. To poczucie winy jest wewnętrznym uczuciem, jakimś niepokojem, połączonym z przekonaniem, że jest się kimś złym, gorszym od innych. Często się zdarza, że ludzie przypisują winę człowiekowi, który w rzeczywistości nic złego nie zrobił. Brak im po prostu świadomości, że sprawa wyglądała inaczej, a opinia winnego ciąży na człowieku przez długie lata. Czasem sąd, a więc instytucja sprawiedliwości społecznej, orzeka winę i skazuje na karę (pieniężną, więzienia, pozbawienia praw). Uznanie kogoś winnym przez sąd w większości wypadków oznacza, że nie przestrzegał on prawa państwowego, do czego jako obywatel był zobowiązany. Ten rodzaj winy nazywa się winą prawną, natomiast winę teologiczną nazywa się potocznie grzechem. Tak więc w konsekwencji sprawiedliwość (Loska i Zuberbier, 1991, s. 46–47) w perspektywie człowieka jako jednostki jest tożsama z cnotą rozumianą jako sprawność moralna, dzięki której postępuje się dobrze (głównie w powiązaniu z prawdomównością, wdzięcznością, hojnością, uprzejmością itp.).

Wobec idealistycznie przywołanego doświadczenia indywidualnie rozumianej winy i sprawiedliwości warto przywołać jeszcze interpretację wspólnotową jako drastyczny kontrast stanowiący diagnozę stanu cywilizacyjnego w Polsce. „Państwo może i chce dyscyplinować życie społeczne, ale tylko w aspekcie materialnym: przez urzędników, biurokrację, kary finansowe, kary fizyczne, a przede wszystkim przez uchwalanie całego morza coraz to nowych praw, których już nikt nie przestrzega poza korzystającymi na tym prawie. Nie stosuje się środków humanistycznych, pedagogicznych, etycznych i duchowych i wyższych idei. Wywodzi się to z materializmu i ateizmu państwowego. Tak i Polska, niestety, chyli się ku upadkowi” (Bartnik, 2012). Autor diagnozy dodaje jeszcze jeden gorzki

wniosek. „Nie ma uczciwości między rządem a społeczeństwem, jasności i przejrzystości w prawodawstwie i administracji, poszanowania praw przeciwników politycznych, ochrony praw ludzi opluwanych i oskarżanych, nienależących do orientacji rządzącego, uczciwego gospodarowania pieniędzmi publicznymi, nie ma czystych metod zdobywania i wykonywania władzy i politycy zbyt często kierują się tylko swoim interesem, a nie ogólnonarodowym” (Bartnik, 2012). Niestety, trudno spodziewać się powszechnego dobra w działaniach poszczególnych obywateli, skoro tak wiele zła można wymienić po stronie instytucji organizujących życie zbiorowe. Niewątpliwie diagnoza ta stanowi uzasadnienie i interpretację statystyk „przestępstw prawomocnych” zobrazowanych na rysunkach 1 i 2.

Bardzo trudne jest zgłębienie racjonalnych uwarunkowań dotyczących wymierzania sprawiedliwości wobec wniosku, iż państwo nie broni zwykłych obywateli „przed większymi trudnościami, nieszczęściami, oszustami, aferzystami, złodziejami publicznymi, gangami, mafiami, nieuczciwymi urzędnikami i przed obłądnymi ideologiami” (Bartnik, 2012). Z arsenału niesprawności działań państwa polskiego należy wymienić jeszcze „brak właściwej polityki wychowawczej wobec poważnie rosnącej przestępczości w szkolnictwie”<sup>3</sup>. Niepokoi także wzrost liczby nieletnich sprawców, w tym pochodzących z dobrze sytuowanych środowisk i rodzin, co jest zjawiskiem o wymiarze globalnym.

#### 4. Dylemat Prometeusza

Wydaje się, że każdy powinien czuć się odpowiedzialny za siebie i za społeczeństwo oraz zobowiązany do refleksji: Co to znaczy być człowiekiem? Czy to, co widzimy, czego doświadczamy, to co nas otacza, istnieje naprawdę, czy też jest tylko złudzeniem? W syntetycznym ujęciu terminu odpowiedzialności (Lowska i Zuberbier, 1991) wyróżnia się dwie cechy, tj. poczucie świadomości skutków swego postępowania oraz podejmowanie działania w oparciu o umiejętność przewidywania jego efektów. Z codziennego doświadczenia także wynika, że człowiek odpowiedzialny nie podejmuje żadnych decyzji pod wpływem chwilowego zdenerwowania, strachu czy wzburzenia. Bowiem zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju odczucia tłumią zdrowy rozsądek i często stają się powodem ograniczeń i w konsekwencji podejmuje niewłaściwe działania. Istotnym zadaniem

---

<sup>3</sup> Z wywiadu z prof. Witoldem Kieżunem, wybitnym teoretykiem zarządzania, *Demokracja kontrolowana*, „Nasz Dziennik” 3.02.2013.

pojedynczego człowieka, ale również społeczeństwa jako zbiorowości jednostek ludzkich, jest dbałość o kształtowanie i doskonalenie odpowiedzialności. Następuje to w ciągu całego życia człowieka, a szczególnie w dzieciństwie i młodości, pod wpływem wychowania, kultury otoczenia, a także własnej pracy nad sobą. Człowiek staje się odpowiedzialny za rodzinę, za majątek, którym zarządza, za ziemię, którą uprawia, za maszynę, której używa, za środowisko, w którym żyje, za społeczeństwo i naród.

Autorki w swoich wcześniejszych artykułach (Sala i Tańska, 2003; Sala i Tańska, 2004; Sala i Tańska, 2005) zwracały uwagę, że współczesny człowiek, nazwany przez H. Lefebvere'a „nowym Prometeuszem”, który przybrał postać cybernanta (również określanego terminem człowiek techniczny), aktywny w obszarze nauki lub technologii, stał się bogiem „religii cybernetycznej” i kreatorem dualnego (realnego i mitologicznego) oblicza świata. Do tej koncepcji<sup>4</sup> nawiązuje polski filozof profesor J. Bańka.

Domeną współczesnego Prometeusza, który siebie definiuje w kategoriach sztucznego mózgu i żyje w symbiozie z maszyną, stało się tworzenie świata od podstaw. Jednocześnie „odkrywa i kreuje podwójną, schizoidalną rzeczywistość oraz odczuwa rodzaj kompleksu wobec maszyny, jako tworu doskonalszego od siebie. Często podkreśla, że przeżywa pewien typ rozterki tzw. zbędnego człowieka. W konsekwencji cybernanta odczuwa stały lęk, że nie jest doskonały (jak robot) i że się urodził, a nie został wyprodukowany. W jego przekonaniu robot jest doskonały, bo pracuje w granicach przewidywalności, podczas gdy człowiek jest niepewny, bo kieruje się emocjami. Zatem cybernanta odrzuca samego siebie, kwestionuje wszelki humanizm, odrzuca subiektywność i kreatywność, szczęście, namiętność i wątpienie. Nie ma on pragnień, tylko konkretne potrzeby, możliwe do zaspokojenia (...). Satysfakcję cybernanta prowadzą do następujących atrybutów życia codziennego: homeostaza psychologiczna, adaptacja środowiskowa, higiena biologiczna, zdrowie, sport, oglądanie świata, jako serialu. Cybernanta jest elastyczny, unika dogmatów, jest nowoczesny, sterowny, lojalny wobec otoczenia, nie śmieje się, lecz »uśmiecha«” (Sala i Tańska, 2003, s. 116).

---

<sup>4</sup> Mit Prometeusza (boga religii cybernetycznej) stanowi trwały element w wyjaśnianiu problemów cywilizacji XX i XXI wieku. Ma on dwa oblicza (mitologizacja i realizm), między którymi pojawiają się iluzje pozwalające na kreowanie złudzeń, idoli (guru), czyli pułapek. Niebezpieczne jest otaczanie się mitami, ale jeszcze bardziej niebezpieczne jest tworzenie ich na doraźny użytek, a tak czyni wielu młodych nie tylko w naszym kraju. Nie bacząc na ostrzeżenia, stają się oni wyznawcami „religii cybernetycznej”, której źródła tkwią w strukturze współczesnego społeczeństwa, realizującego model konsumpcyjny.

Nie jest szczęśliwy czy nieszczęśliwy, boi się tylko śmierci. Absolutnie należy zgodzić się z poglądem, że „cybernantrop to dedukcyjny człowiek, którego aksjomaty zostały zakodowane w programie komputera” (Bańka, 1980, s. 131).

## Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, iż przełom XX i XXI wieku okreśłany mianem społeczeństwa informacyjnego sprawił, że człowiek czuje się wyalienowaną istotą, uzależnioną od technologii informatycznej (*high-tech*), z której rzadko potrafi efektywnie korzystać, a często zdarza się, że korzysta w sposób zabroniony. Na życie milionów ludzi na świecie wpływa to, co dzieje się w przemyśle wysokich technologii, jednocześnie zależy od kaprysów i decyzji ludzi tam pracujących oraz katastrof, do jakich doprowadzają zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej. Pogłębioną analizę autorki przedstawiły w swoich innych artykułach (Sala i Tańska, 2009; Sala i Tańska, 2008, s. 1038–1041, Sala i Tańska, 2003, s. 120).

Autorki uważają, że obecnie brakuje dyskusji o charakterze cywilizacyjnym, która założy powrót do pryncypiów w szczególności moralnych i etycznych jako drogowskazów dla społeczeństwa informacyjnego. Wbrew ogólnie prezentowanemu poglądom jest to proces złożony, systematyczny i długotrwały.

W powszechnym mniemaniu każdy wie, że „dobro czynić należy, a zła unikać” i podobnie każdy wie, iż „za dobro trzeba wynagradzać, za zło zaś karać”. Działania podejmowane przez jednostkę i zbiorowość, w przestrzeni realnej i wirtualnej, wymagają poważnych i głębokich dociekań opartych na trwałych fundamentach katolickiej nauki społecznej, filozofii i etyki. Obecnie żyjemy w erze cyfryzacji<sup>5</sup>, w której wypracowanie ładu aksjologicznego, aparatu pojęciowego i aksjomatów (zasad) stanowi kluczowe zagadnienie i zadanie. Bezdyskusyjnie w tym przedsięwzięciu należy także skorzystać z dorobku „filozofii techniki” (Bańka, 1980).

Człowiek, żyjąc w społeczeństwie jako byt osobowy, sam siebie determinuje przez dobrowolne i rozumne przyjęcie praw społecznych. Człowiek bywa przestępcą, bandytą, złodziejem, ale też człowiek, jak i maszyna (komputer), jest celem przestępców, hakerów, crakerów itp. A przecież człowiek jako osoba jest w całym swoim życiu i we wszystkich swoich działaniach ciągle zorientowany na przyszłość. Jest bytem ku przyszłości. Obecnie zaczynamy pojmować ogrom

---

<sup>5</sup> Proces cyfryzacji sprawia, że wszystko co było statyczne, zaczyna być dynamiczne, wizualność w miejscu rzeczywistości, wymiar lokalny staje się globalny i *vice versa*, a czas okazuje się ważniejszy od przestrzeni.

wpływu, jakie będą miały technologie ICT nie tylko na pojedynczych ludzi, ale na całą ludzkość. Ważne z punktu widzenia pojedynczego człowieka, ale także dla społeczeństwa, jest pytanie, co się stanie, gdy technologie ICT wymkną się spod kontroli, tzn. przekroczony zostanie nieświadomiony dzisiaj próg krytyczny? Jaki wpływ może ona mieć na naszą tożsamość, a co się z tym wiąże, w jaki sposób powinna być postrzegana informacja, aby nie zagrażała bezpieczeństwu i wolności człowieka? Warto pamiętać, że manipulowanie technologiami ICT, to manipulowanie człowiekiem.

Dla autorek istotne są racje obiektywne, wyrobienie wewnętrzne i kierowanie się właściwą hierarchią wartości, dlatego skierowały swoje poszukiwania na szeroko rozumiane aspekty moralne i etyczne społeczeństwa informacyjnego. Przyglądały się współczesnej roli tradycji i analizowały ją w kontekście ładu międzynarodowego w XXI wieku, którym zajmują się najwybitniejsi przedstawiciele świata nauki, polityki, sztuki i religii. Na naszych oczach powstaje świat wirtualny, a życie prywatne, społeczne i gospodarcze przekracza próg świata rzeczywistego i wirtualnego tworzonego za nasze pieniądze i za naszym milczącym przyzwoleniem. Trudna i wieloaspektowa jest definicja świata wirtualnego, za którym kryje się zarówno zło, jak i dobro, podobnie jak w świecie rzeczywistym. Występuje jednak różnica pomiędzy obu światami, bo świat wirtualny nie jest rozpoznany, a więc trudno nad nim panować, w związku z wychowaniem do tradycyjnych wartości. Szczególne zagrożenie stanowi brak ciągłości pokoleniowej, a w kontekście tradycji jawi się pytanie: Kto i jak spowoduje, że tradycyjne wartości „zadomowią” się w świecie wirtualnym? Czy mogą one zostać wykluczone ze świata wirtualnego?

## Bibliografia

- Bańka J. (1980), *Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.
- Bartnik Cz.S. (2012), „Cywilizacja” nienawiści, „Nasz Dziennik”, 4 lutego.
- Klimczak B. (2013), *Etyka gospodarcza*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
- Loska T., Zuberbier A. red. (1991), *Ilustrowana encyklopedia dla młodzieży*, Księgarnia św. Jacka, Katowice.
- O światowym rynku komputerowym, internetowym hazardzie i przestępstwach w sieci*, Wydawnictwo Instytutu Analiz i Prognoz Gospodarczych, [www.globaleconomy.pl/content/view/2139/56/](http://www.globaleconomy.pl/content/view/2139/56/) (dostęp 4.07.2006).

- Posiad A., Więckowski Z. (1983), *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Rapała B. (2013), *Demokracja kontrolowana*, „Nasz Dziennik”, 3 lutego.
- Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012, GUS, Warszawa.
- Sala J., Tańska H. (2003), *Poszukiwanie efektywności zastosowań systemów informatycznych*, w: red. Z. Szyjewski, J.K. Grabary, J.S. Nowak, *Efektywność zastosowań systemów informatycznych 2003*, WNT, Warszawa–Szczyrk.
- Sala J., Tańska H. (2004), *Internet – próby wartościowania z perspektywy filozofii*, w: red. J. Kisielnicki, J.S. Nowak, J.K. Grabara, *Informatyka we współczesnym zarządzaniu*, WNT, Warszawa.
- Sala J., Tańska H. (2005), *Poszukiwanie kultury w społeczeństwie informacyjnym*, w: red. Z. Szyjewski, J.K. Grabary, J.S. Nowak, *Efektywność zastosowań systemów informatycznych 2005*, WNT, Warszawa–Szczyrk.
- Sala J., Tańska H. (2008), *Quo Vadis, Proceedings of the IEEE Conference on Human System Interaction HIS'08*, Krakow, s. 1038–1041.
- Sala J., Tańska H. (2009), *Information Management Tools. Experiences of Generations of Designers*, w: ed. B. Kubika, A. Korowicki, *Information Management*, Gdansk University Press, Gdansk.
- Sala J., Tańska H. (2009), *Perspektywy rynku pracy społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, w: red. P. Sienkiewicz, J.S. Nowak, *Spółczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, PTI – Oddział Górnośląski, Katowice.
- Strzeszewski Cz. (1985), *Katolicka nauka społeczna*, ODiSS, Warszawa.
- Szomburg J. (2005), *Polska potrzebuje silnego przywództwa opartego na wartościach*, w: *Jakie elity są potrzebne Polsce?*, Polskie Forum Wartości i Rozwój, IBnGR, Gdańsk.
- Wikipedia. Wolna encyklopedia, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Przest%C4%99pstwo\\_komputerowe](http://pl.wikipedia.org/wiki/Przest%C4%99pstwo_komputerowe) (dostęp styczeń 2013).

## THE MORAL AND ETHICAL ASPECTS OF INFORMATION SOCIETY

### Summary

The study is a synthesis of universal and at the same time the fundamental problems of the information society functioning on the border between the traditional and the virtual world. These problems are focused on the eternal moral and ethical aspects which look for prescriptions for making good and evil. The prescriptions are used to evaluate the actions and attitudes which are desirable or unacceptable and require institutions of justice. The

analysis exposed the weakness of those institutions on the national and global scale and indicated aspects of a moral health of the man, even in the context of mythology and the final statistics of crime in Poland.

*Translated by Piotr Kulawczuk*

**Keywords:** information society, administration of justice, the Prometheus myth, moral disease

